Rok VI. Kraków, wtorek 7 kwietnia 1953 r. Nr 14 (278)

Cena 20 gr



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

VI kolarski Wyścig Pokoju — już blisko

Za 25 dni starter w Bratysławie da sygnał do rozpoczęcia największej amatorskiej imprezy kolarskiej — VI Wyścigu Pokoju.

Na trasę o długości ponad 2000 km, łączącą stolice trzech zaprzyjaźnionych państw, wyruszy długi wąż kolarzy. W ambitnej i zaciętej walce o palmę pierwszeństwa zmierzy się stawka najlepszych amatorów z całej Europy, manifestując równocześnie wraz z milionami ludzi, którzy ściągną na trasę wyścigu, wolę zachowania pokoju i utrwalenia przyjaźni między narodami.

Ligowcy mobilizują swe siły do dalszych walk o punkty

Przerwę w rozgrywkach mistrzowskich wykorzystały drużyny pierwszej i drugiej ligi na rozegranie towarzyskich spotkań mających na celu w pierwszym rzędzie utrzymanie dotychczasowej formy, ponadto przegrupowanie składów, zastąpienie słabszych punktów w drużynie nowymi zawodnikami, względnie wypróbowanie młodych piłkarzy, bez ryzyka utraty punktów czy też dobrego imienia drużyny. Wyników, jakie padły podczas świątecznych spotkań nie można traktować zbyt poważnie, gdyż większość zespołów nie wysilała się zbytnio, grając na zwolnionych obrotach i nie prowadząc bezpardonowej walki, jak to ma miejsce w ważnych spotkaniach mistrzowskich. Dlatego nie należy wysnuwać żadnych wniosków z porażki Gwardii krakowskiej w meczu z drugoligową Stalą, nie należy wprowadzać porównań pomiędzy zespołami ekstraklasy a drużynami drugiej ligi, które walcząc z przeciwnikiem hierarchicznie wyżej stojącym przykładały się starannie do spotkań pierwszoligowców, dla których świąteczne mecze były tylko rodzajem sparringu.

Na serio walczyli tylko piłkarze krakowskiej i stalinogrodzkiej ligi wojewódzkiej, gdzie stawką były punkty mistrzowskie. Niespodzianek, jeśli idzie o krakowską ligę wojewódzką nie było, a krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa Spójnia KZPS znów wygrała wysoko, tym razem z niezłą drużyną Unii Borek i umocniła się na czele tabeli.

(Wyniki wczorajszych spotkań krakowskiej ligi wojewódzkiej podajemy wewnątrz numeru).



Przez okres świąt piłkarze nie próżnowali rozgrywając szereg towarzyskich spotkań. Za tydzień, kiedy stawką meczów znów będą punkty mistrzowskie, zobaczymy czy okres przerwy świątecznej został racjonalnie wykorzystany, czy też zespoły ligowe obniżyły swe loty

Wielki triumf polskiej szabli

W. ZABŁOCKI zdobył tytuł mistrza świata juniorów

PARYŻ (obsł. wł.). Szermiercze mistrzostwa świata juniorów w florecie i szabli, przeprowadzone podczas Świąt Wielkanocnych 5 i 6 kwietnia w Paryżu, zgromadziły na planszy zawodników 17 państw. Kraje demokracji ludowej reprezentowała tylko Polska. Startowali juniorzy Anglii, Austrii, Algieru, Belgii, Danii, Francji, Holandii, Jugosławii, Luksemburga, Marokka, Niemiec zachodnich, Polski, Saary, Szwajcarii, Tunisu, Włoch i Vietnamu.

W pierwszym dniu mistrzostw przeprowadzono spotkania we florecie. Startowało 57 zawodników, w tej liczbie jedyny reprezentant Polski — **Rydz**. Polak zajął w klasyfikacji końcowej dopiero 9 miejsce. Tytuł mistrza świata w tej broni zdobył Closset (Francja) przed Mousorgi (Włochy).

Drugi dzień mistrzostw, w którym rozegrano konkurencję szabli, stał pod znakiem wspaniałego sukcesu Polaka Zabłockiego, który zdobył w bezkonkurencyjny sposób tytuł mistrza świata, w konkurencji w której startowało 56 zawodników. Po wstępnych walkach, wygrywając z nich 11 — Zabłocki przegrał tylko jedno spotkanie z Włochem — Di Gullio 4:5. We finale **Zabłocki pokonał kolejno Roulet (Francja) 5:1 oraz Nardzuzzi (Włochy) 5:2**. Zwycięstwa te uzyskał w imponującym stylu, uzyskując ogólne uznanie fachowców.

Pawłowski miał 7 walk przed dojściem do finału i wszystkie wygrał. We finale Pawłowski pokonał Włocha Germani 5:0, oraz po bardzo ciężkiej walce wygrał z Belgiem Henriet 5:4. Dalsze walki przegrał i musiał zadowolić się czwartym miejscem. **Drugie przypadło Włochowi Di Gullio, trzecie Rosch (Austria).** Sukces ten jest wynikiem konsekwentnej pracy szkoleniowej naszych trenerów i dowodzi, że nasza szermierka zrobiła olbrzymi postęp.

Za 5 dni „derby Krakowa"

Gwardia faworytem, ale...

W najbliższą niedzielę, w ramach rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy zmierzą swe siły Gwardia i Ogniwo.

Chyba po raz pierwszy w historii boiskowych potyczek rywalizujących ze sobą drużyn, pytanie postawić trzeba nieco inaczej. Nie — która z tych drużyn wygra i zainkasuje dwa punkty, ale czy w ogóle Ogniwo ma jakiekolwiek szanse w tym spotkaniu?

Z dotychczasowych rozgrywek Gwardia wygrała wszystkie. — Forma, jaką wykazała Gwardia w spotkaniu z OWKS-em i swą imienniczką z Warszawy pozwala wróżyć jej dalsze sukcesy.

Ubytek Mamonia w liniach defensywnych wyraźnie daje się odczuć, ale rutyna Szczurka Flanka i Jurowicza w połączeniu z bojowością młodszych zawodników składają się na blok, który — jak z dotychczas przez gwardzistów rozegranych spotkań wynika — trudno jest przełamać.

Wyraźną poprawę notujemy natomiast w linii ataku Gwardii. Doskonałą formę wykazuje w tym roku Mordarski. Groźnym napastnikiem i strzelcem jest ciągle Kohut, Rogoza a przede wszystkim Kościelny, podciągnęli się od ubiegłego sezonu wyraźnie. Najsłabszy w kwintecie ofensywnym Gwardii — Kotaba jest pożytecznym zawodnikiem. Jego dośrodkowania są coraz le-

(Dokończenie na str. 2)

Sezon lekkoatletyczny otwarty

Sezon lekkoatletyczny w kraju rozpoczęły jak corocznie biegi na przełaj, stanowiące sprawdzian zimowej pracy i aktualnej formy zawodniczek i zawodników. Po eliminacjach powiatowych i wojewódzkich nadchodząca niedziela przyniesie bieg centralny o mistrzostwo Polski, który rozegrany zostanie w Zielonej Górze.

Najbliższą wielką imprezą lekkoatletyczną będą Masowe Biegi Narodowe, mobilizujące szeroki aktyw sportowców miast i wsi, których pierwszy etap wyznaczony został na dzień 26 bm.

Przygotowania do ZMP-owskich kolarskich Raidów Pokoju

W całym kraju rozpoczęły się przygotowania do ZMP-owskich kolarskich Raidów Pokoju i zawodów kolarskich, które odbędą się w dniu 10 maja br.

Prawie we wszystkich województwach i w wielu powiatach powstały już komitety organizacyjne, które ustalają trasy i punkty docelowe oraz mobilizują młodzież i społeczeństwo do udziału w raidach i zawodach. Komitety organizacyjne przygotowują cenne nagrody oraz dyplomy dla zwycięskich drużyn i zawodników, jak również wyróżnienia za udział w raidach. Np. komitet organizacyjny w Szczecinie przygotowuje nagrody dla powiatów, które zgłoszą na raid największą ilość drużyn. Nagrody te w postaci pucharów ufundowali m. in. Zarząd Wojewódzki ZMP., Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Okręgowa Rada Związków Zawodowych. Zgodnie z postanowieniem Zarządu Głównego PTTK, każdy uczestnik ZMP-owskiego kolarskiego Raidu Pokoju otrzyma za udział w raidzie zaświadczenie o zaliczeniu mu 25 punktów do Kolarskiej Odznaki Turystycznej.

ZMP-owskie Raidy Pokoju i zawody kolarskie będą pierwszą w tej skali masową imprezą kolarską, będą wielką manifestacją przyjaźni i solidarności młodzieży polskiej z postępową młodzieżą świata w walce o utrzymanie pokoju na świecie oraz przyczynią się niewątpliwie do umasowienia pięknego sportu kolarskiego i turystyki wśród młodzieży i całego społeczeństwa.

Juniorzy Węgier wygrywają turniej w Brukseli

Bruksela (obsł. wł.). W Brukseli zakończono wielki międzynarodowy turniej piłkarski juniorów, zorganizowany przez Belgijski Związek Piłkarski. W turnieju tym odnieśli wspaniały sukces piłkarze węgierscy. **Po zwycięstwie nad Szwajcarią 4:0, Węgrzy pokonali w dalszych meczach Irlandię 5:0, Turcję 2:0** i dzięki tym zwycięstwom zakwalifikowali się do finału wraz z Jugosławią.

Mecz finałowy rozegrano wczoraj w Brukseli. Po niezwykle zaciętej walce **dopiero po dogrywce wygrali Węgrzy 2:0**, zajmując w turnieju pierwsze miejsce przed **Jugosławią, Turcją, Hiszpanią, Anglią, Irlandią, Luksemburgiem, Niemcami zachodnimi, Argentyną i Holandią.**

NRD — Węgry w hokeju na lodzie 9:3 (2:0, 6:1, 1:2)

BERLIN (obsł. wł.). Na sztucznym lodowisku w Seelenbinderhalle w obecności 7 tys. widzów **reprezentacja hokejowa NRD pokonała reprezentację Węgier 9:3 (2:0, 6:1, 1:2)**, odnosząc pierwsze międzynarodowe zwycięstwo.



Pojedynek czołowych drużyn Węgier i Austrii

22 bramki padły w turnieju wiedeńskim

W Budapeszcie tylko cztery

WIEDEŃ (obsł. wł.). W sobotę na stadionie wiedeńskim rozpoczął się wielki turniej wielkanocny najlepszych drużyn piłkarskich Węgier i Austrii, stanowiących trzon reprezentacji narodowych obu państw. Węgry reprezentowały: **mistrzowska drużyna Honved i Bastya, zajmująca drugie miejsce w obecnych rozgrywkach mistrzowskich. Austrię: zeszłoroczny mistrz Rapid i tegoroczny przodownik tabeli — Austria.**

Wobec zbliżającego się terminu spotkania Węgry — Austria w dniu 26 bm. w Budapeszcie, turniej ten był niejako przeglądem sił obu partnerów i w zupełności spełnił swoje zadanie.

Turniej był tak pomyślany, że w pierwszym dniu gościły w Wiedniu drużyny węgierskie, a w drugim dniu drużyny austriackie w Budapeszcie. Podróż do stolicy Węgier odbyły drużyny wspólnie własnymi autokarami.

60 tysięcy Wiedeńczyków oglądało emocjonujące spotkania pierwszego dnia turnieju. Stadion był widownią zażartej walki przez pełnych 180 minut czwórmeczu.

Rapid — Bastya 5:4 (2:3)

Jak w kalejdoskopie zmieniały się akcje, przenosząc się z jednej połowy boiska na drugą. Serię bramek rozpoczął Rapid, zdobywając już w 4 min. przez środkowego napastnika **Diensta** prowadzenie. **Szolnok** wyrównuje w 9 min., ale celny strzał **Rieglera** w 20 min. przynosi drugą bramkę dla Rapidu. W kilka minut później lewy łącznik Rapidu **Hanappi** zostaje sfaulowany na polu karnym Bastyi, co jednak uchodzi uwagi sędziego Solta (Budapeszt). Natomiast szereg groźnych kontrataków Węgrów **kończy się zdobyciem przez Molnara dwóch bramek dla Bastyi (25 i 27 min.).**

Po zmianie pól „ostre strzelanie" jest nadal kontynuowane. W 57 min. **Hanappi** wyrównuje na 3:3, a w kilka minut później **Dienst zdobywa czwartą bramkę, a Riegler w 80 min. piątą dla Rapidu.** Wynik 5:3 dla Rapidu utrzymuje się do ostatniej minuty, w której **Palotas** strzela czwartą bramkę dla Bastyi.

Austria — Honved 6:7 (4:4)

Niecodzienny wynik i niecodzienny przebieg meczu.

Po 17 minucie gry Honved prowadził 4:0, jednakże Austria nie tylko nie załamała się, **ale wyrównała do przerwy, będąc zupełnie równorzędnym przeciwnikiem dla mistrza Węgier.** Potrafiła ona niezwykły wynik 6:6 utrzymać do 88 min. **W ostatniej minucie padła dopiero zwycięska bramka dla Węgrów.**

Bohaterami meczu byli znakomici **Puskas i Kocsis**, którzy podzielili się zdobytymi dla Honveda bramkami. Strzelcami bramek dla Austrii byli: **Pichler 2, Kominek 2, Ocwirk i Stojaspal.** Sędziował Danko (Budapeszt).

*

(Wyniki drugiego dnia turnieju podajemy na stronie 3).

Kraków w finale Pucharu Miast w koszykówce

W Stalinogrodzie i Wrocławiu zakończono półfinałowe rozgrywki o Puchar Miast w koszykówce mężczyzn.

W ostatnim dniu rozgrywek w grupie stalinogrodzkiej **Poznań wygrał z Gdańskiem 56:54 (35:19), a Bydgoszcz pokonała Stalinogród 68:42 (33:15).**

Ostateczna punktacja turnieju w Stalinogrodzie przedstawia się następująco: 1) **Poznań** — 3 pkt., 2) Lublin — 3 pkt., 3) Bydgoszcz — 2 pkt., 4) Gdańsk — 2 pkt., 5) Stalinogród — 0 pkt.

Tak więc z grupy tej do rozgrywek finałowych zakwalifikowały się reprezentacje **Poznania i Lublina.**

W grupie wrocławskiej w ostatnich spotkaniach **Kraków pokonał Warszawę 42:30 (24:17), a Szczecin zwyciężył Wrocław 48:44 (25:28).**

Ostateczna punktacja: 1) **Kraków** — 3 pkt., 2) Łódź — 3 pkt., 3) Warszawa — 2 pkt., 4) Wrocław — 1 pkt., 5) Szczecin — 1 pkt.

Finalistami tej grupy są więc reprezentacje **Krakowa i Łodzi.**

Finały Pucharu Miast odbędą się w Gdańsku w dniach 17—19 bm.

Hala Mirowska przygotowuje się na przyjęcie bokserów

Przebudowa Hali Mirowskiej i przygotowanie jej do bokserskich mistrzostw Europy — jest w pełnym toku.

Według harmonogramu halę oddamy już 1 maja — mówi nam kierownik robót inż. Kamiński.

Obserwując tempo prac, nie mamy powodu nie wierzyć inżynierowi. Brygada malarzy odnawia ściany głównej trybuny, również i ściany boczne hali pokryje jasnokremowa farba.

Loża prasowa i kabiny już są wykańczane. Monterzy ciągną kable telefoniczne. Spawacze przystępują do ustawiania dalszych segmentów bocznych trybun. Wysoko pod sufitem mieści się loża dla orkiestry.

Równolegle z pracami w hali, szybko postępuje przebudowa pomieszczeń podziemnych, przeznaczonych na szatnie, natryski i sale treningowe. W części frontowej, przy bramie wejściowej, kończą już roboty posadzkarze. Będą tu biura organizatorów mistrzostw, bufety i palarnie.

Gorzej natomiast wygląda plan uporządkowania terenu wokół hali. Wzdłuż ulicy Elektoralnej przygotowuje się plac przeznaczony na parkowanie samochodów.

Dalsze zwycięstwa Spójni Kraków i Włókniarza Chełmek przodowników ligi wojewódzkiej

Wszystkie zawody rozegrane w okresie świątecznym stały na dobrym poziomie i dostarczyły wiele emocji licznie zebranym widzom. Już dzisiaj widać znaczną poprawę stylu gry krakowskich drużyn, tworzących ligę wojewódzką. Drużyny, które dotychczas zajmowały ostatnie miejsca w tabeli rozgrywek nawiązały w ostatnich spotkaniach równorzędną grę z przodującymi zespołami. I tak Stal Żywiec uległa nieznacznie Włókniarzowi Andrychów, a Kolejarz Wieliczka zagrał jedno z lepszych spotkań i omal nie wywiózł dwóch punktów z Chełmka. Unia Kraków rozprawiła się gładko ze Spójnią Nowy Targ; w Oświęcimiu miejscowa Unia będąc lepszą w końcowych minutach gry uzyskała zwycięstwo nad Spójnią Bieżanów.

WŁOKNIARZ ANDRYCHOW— STAL ŻYWIEC 1:0 (0:0)

Gra toczyła się w szybkim tempie i stała na dobrym poziomie. Drużyna Włókniarza uzyskała zwycięstwo dzięki celnemu strzałowi z rzutu karnego, którego egzekutorem był bramkarz **Uznański.**

Sędziował Palka b. dobrze.

UNIA KRAKOW— SPOJNIA NOWY TARG 4:0 (3:0)

Przez cały przeciąg meczu drużyna Unii mając dużą przewagę techniczną stosowała grę otwartą, uzyskując bramki przez **Sarnę — 2, Czajowskiego — 1 i Michla — 1** (z rzutu karnego).

SPOJNIA KZPS KRAKOW— UNIA BOREK 5:2 (3:0)

Od zwycięstwa do zwycięstwa kroczy drużyna Spójni KZPS. — Przez cały przeciąg zawodów gra stała na dobrym poziomie technicznym, przy czym do przerwy większą szybkość wykazywali napastnicy Spójni. Po przerwie Unia nawiązuje grę równorzędną, lecz to nie wystarczyło aby utrzymać choć jeden punkt. Dla Spójni bramki strzelili: **Boczarski I — 3, Budziakowski — 2.** Dla Unii: **Macała i Dudek po 1.** Sędziował Polaniecki dobrze.

UNIA OSWIĘCIM—SPOJNIA BIEŻANOW 3:2 (2:2)

Gra na równorzędnym poziomie, przy czym większą ambicję okazali goście, którzy zagrali to spotkanie na zupełnie dobrym poziomie. Po przerwie w ostatnich minutach gry padła zwycięska bramka dla Unii ze strzału **Borowskiego.** Pozostałe dwie bramki dla Unii uzyskali: **Durańczyk i Morys.**

WŁOKNIARZ CHEŁMEK— KOLEJARZ WIELICZKA 1:0 (0:0)

Po ostatnich porażkach zespół Kolejarza poprawił znacznie swoją grę w polu, a atak stał się bardziej bojowym. Włókniarz mimo własnego terenu mógł stracić obydwa punkty, gdyby goście celniej strzelali. Zwycięską bramkę uzyskał **Karkoszka** w końcowych minutach gry.

STAL NOWA HUTA— KOLEJARZ NOWY SĄCZ 2:1 (0:0)

Z wielkim trudem Stal wywalczyła pierwsze zwycięstwo z trudnym przeciwnikiem. Do przerwy gra równorzędna, po przerwie Stal uzyskuje bramki przez **Kubackiego i Mirka** po jednej. Dla Kolejarza bramkę uzyskał **Oczkiewicz.**

Tabela rozgrywek ligi wojewódzkiej przedstawia się następująco:

Spójnia KZPS	4	8	26:6
Włókniarz Chełmek	4	8	7:2
Włókniarz Andrychów	4	6	7:3
Unia Oświęcim	4	5	10:7
Unia Borek	4	4	11:11
Kolejarz N. Sącz	4	4	5:5
Unia Kraków	4	4	9:13
Spójnia Bieżanów	4	3	7:8
Stal Żywiec	4	2	7:10
Stal Nowa Huta	4	2	3:5
Kolejarz Wieliczka	4	2	6:13
Spójnia N. Targ	4	0	2:17

Uwaga trzecioligowcy:

Zwiększyć wysiłki w walce o drugą ligę

Rozgrywki krakowskiej ligi wojewódzkiej odbywają się jak gdyby w cieniu atrakcyjnych spotkań ekstraklasy i walk drugoligowych. Spotkania naszych czołowych zespołów już od pierwszej niedzieli rozgrywek cieszą się dużym zainteresowaniem miłośników piłkarstwa; stadiony i boiska, na których rozgrywane są zawody ligowe wypełnia kilku czy kilkunastotysięczny tłum przeżywający emocje, jakie przynosi 90 minut walki o punkty.

Niemniejsze emocje przeżywają widzowie spotkań ligi wojewódzkiej.

Na widowni nie ma wprawdzie wielotysięcznych tłumów, często kilkaset zagorzałych zwolenników drużyn walczących o punkty zagrzewa je do wysiłku, ale szereg spotkań ligi wojewódzkiej niewiele odbiega poziomem od drugoligowych meczów. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że trzecia liga — jak potocznie nazywa się ligi wojewódzkie i międzywojewódzkie — chwyciła. Stawką jest awans do drugiej ligi, bez zawiłych rozgrywek eliminacyjnych i innych łamańców regulaminowych, które zniechęcały w poprzednich latach zespoły klas niższych. Wystarczy przypomnieć historię sprzed dwóch lat, kiedy to w walce o drugą ligę rezerwa krakowskiego Ogniwa uniemożliwiła awans Spójni, po to by i tak nie wejść do drugiej ligi, gdyż regulamin rozgrywek nie przewidywał takiej możliwości, by w drugiej lidze znalazła się rezerwowa drużyna pierwszoligowego zespołu. Zyskała na tym wówczas Gwardia lubelska, która walczy obecnie w szeregach drugiej ligi.

Spójnia nie zniechęciła się i szturmuje znów do bram drugiej ligi. Tym razem zdaje się z większymi szansami. W dotychczasowych rozgrywkach krakowskiej ligi wojewódzkiej piłkarze Spójni kroczą od sukcesu do sukcesu gromiąc swych przeciwników w wysokim stosunku. Jedynym groźnym rywalem Spójni jest w tej chwili Włókniarz z Chełmka. Ta dwójka oraz andrychowski Włókniarz stanowi czołówkę naszej trzeciej ligi.

Jak się ona w przyszłości ukształtuje — czy Spójnia potrafi utrzymać pozycję leadera, czy też może da się wyminąć Włókniarzom — na to pytanie dadzą odpowiedź dalsze niedziele rozgrywek.

Środkowe miejsca w tabeli zajmują takie drużyny jak Unia Oświęcim, Unia Borek, Kolejarz Nowy Sącz czy też Unia Kraków. Ambitnie grające i zawsze groźne zwłaszcza na swym terenie spłatają jeszcze nie raz niespodziankę w ligowych spotkaniach.

Ale największą niespodzianką do tej pory jest słaby start Stali Nowa Huta. Dawni drugoligowcy dopiero wczoraj zdołali z trudem wygrać pierwszy mecz i opuścili mało zaszczytne ostatnie miejsce w tabeli. Oby sukces ten zachęcił ich do dalszego wysiłku, by zmobilizował piłkarzy nowohutnickich do wydajniejszej pracy i poprawienia lokaty.

Najsłabiej grają drużyny Stali Żywiec i Kolejarza Wieliczka. Niemniej jednak i te drużyny wykazują duży zapał i ambicję, a pokonanie Stali Nowa Huta i nie przynoszący ujmy wynik w Chełmku, jaki uzyskali Kolejarze z Wieliczki wskazują na to, że absolutnie nie wolno lekceważyć sobie żadnego zespołu ligi wojewódzkiej.

Reasumując ten pierwszy bilans dotychczasowych spotkań krakowskiej ligi wojewódzkiej musimy stwierdzić, iż średnia klasa krakowskiego piłkarstwa uczyniła duży krok naprzód na drodze do podniesienia poziomu tej najpopularniejszej dziedziny sportu.

Sprytny piłkarz



Na jednym z meczów piłkarskich wydarzył się niecodzienny wypadek. Otóż na 10 minut przed zakończeniem zawodów wynik spotkania był bezbramkowy. Wówczas to lewy łącznik drużyny gospodarzy, chcąc rozstrzygnąć mecz na korzyść swego zespołu wpadł na sprytny pomysł. Zaraz po otrzymaniu górnej piłki odbił ją lekko głową przed siebie, a następnie złapał piłkę, nie dotykając jej rękoma do nadstawionej koszulki (tak jak to widzimy na powyższym rysunku). W ten sposób nie zagrożony przez przeciwnika przebiegł kilkanaście metrów z zamiarem, że przed samą bramką przeciwnika koszulkę opuści, piłka opadnie i wówczas z bliskiej odległości będzie mógł oddać strzał, który przyniesie upragnioną bramkę. Tak się jednak nie stało, gdyż w zapale tym powstrzymał go gwizdek sędziego, który widząc zawodnika niosącego piłkę w koszulce zagwizdał.

Drodzy Czytelnicy, odpowiedzcie czy sędzia miał rację i co podyktował? Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres redakcji „Piłkarza" Kraków, ul. Wielopole 1, IV p., pokój 33.

Tenisiści Ogniwa rozpoczęli sezon

Entuzjaści „białego sportu" z zadowoleniem przyjmą wiadomość, że sekcja krakowskiego Ogniwa, wbrew dotychczasowym tradycjom, oddała do użytku korty tenisowe już w pierwszych dniach kwietnia. Na wczesne rozpoczęcie prac związanych z przygotowaniem kortów wpłynęła przede wszystkim wydatna pomoc rady koła, jak również sprzyjająca od kilku tygodni pogoda. Toteż w dniu wczorajszym na pięknie przygotowanych kortach Ogniwa odbyło się uroczyste otwarcie sezonu.

Do przybyłych zawodniczek i zawodników przemówił przewodniczący sekcji **mgr Gajewski** podkreślając, że zarząd uczyni wszystko, aby w bieżącym sezonie stworzyć sekcji jak najlepsze warunki rozwoju. Ze swej strony tenisiści powinni dołożyć wszelkich starań, by osiągnąć dobre wyniki i odzyskać utraconą w roku ubiegłym pozycję w okręgu krakowskim. Oprócz sumiennego treningu zawodnicy muszą zwiększyć dyscyplinę klubową i w większym stopniu zwrócić uwagę na zdobywanie odznak SPO. Mówca wyraził nadzieję, że zobowiązanie zdobycia w tym roku pięciu odznak pierwszego stopnia i 10 odznak SPO stopnia drugiego będzie niewątpliwie przez tenisistów Ogniwa przekroczone.

Po wysłuchaniu referatu ideologicznego wygłoszonego przez wiceprzew. **Adama Wójcickiego** — tenisiści rozpoczęli pierwszy trening.

Warto dodać, że zarząd sekcji uzupełniono w bieżącym sezonie aktywem młodzieżowym. Obecny skład zarządu przedstawia się następująco: przewodn. mgr **Gajewski**, wiceprzewodn. — **Kozłowski, Wójcicki, inż. Teleśnicki**, sekr. — **Jakubowska, Schramowa**, kpt sport. — **inż. Teleśnicki, Christ**, skarb. — **Schramm** (sen.), gospodarz — **Makarewicz, Wawrowski.** Członkowie zarządu: **Filipkiewiczowa, K. Ślusarczyk, Michalski.** Treningi prowadzić będzie podobnie jak w roku ubiegłym, inż. Herbst, któremu do pomocy przydzielony zostanie jeden z instruktorów krakowskich.

Przed meczem Gwardia - Ogniwo

(Dokończenie ze str. 1)

psze. W sumie linia ataku Gwardii jest dla każdego przeciwnika groźna.

Mecz niedzielny ze Stalą nie powinien nikogo zmylić, gdyż prowadzony był w treningowym tempie.

W Ogniwie — blok defensywny — obojętnie czy z Mazurem czy Dudkiem na środku przedstawia się ciągle korzystnie. — Hymczak wykazuje dobrą formę, a obrona nic nie straciła ze swych zeszłorocznych wartości. Kolasa i Pawlikowski potrafią się w porę cofnąć czy też pójść za atakiem.

Piętą achillesową Ogniwa jest od lat jego atak. W roku bieżącym problem ten jest szczególnie palący. Na lewej stronie para Wawrzusiak i Radoń na pewno wypełni swe zadania. Ale obsada pozostałych pozycji jest dosłownie nierozwiązalna. Z dotychczasowych zestawień prawej strony ataku Ogniwa nie wyniklo nic pozytywnego.

Tak więc trzeba stwierdzić, że przy nieco słabszym bloku defensywnym Gwardia rozporządza bez porównania silniejszym atakiem i według papierowych obliczeń możemy przewidzieć jej zwycięstwo.

Czy jednak Ogniwo staje do niedzielnej rozgrywki całkowicie bez szans?

Piłka lubi czasami płatać figle. W spotkaniach Gwardii i Ogniwa jest zawsze duży ładunek ambicji i poświęcenia. Jeśli więc zawodnicy Ogniwa dobrze się do tego spotkania przygotują, jeśli zagrają z sercem i ambicją, jeśli zdobędą się na poziom choćby zeszłoroczny możemy zanotować także niespodziankę.

Piłka jest bowiem okrągła...

A. G.

Najbliższe spotkania ligowe

W najbliższą niedzielę tj. 12 bm. rozegrane zostaną następujące spotkania ligowe (gospodarze na pierwszym miejscu):

I LIGA

11 kwietnia:

OWKS Kraków—CWKS.

12 kwietnia:

Ogniwo Kraków — Gwardia Kraków

Górnik Radlin — Budowlani Gdańsk

Unia Chorzów — Budowlani Opole

Kolejarz Poznań — Budowlani Chorzów

Gwardia Warszawa — Ogniwo Bytom

II LIGA

Gwardia Bydgoszcz—Górnik Wałbrzych

Górnik Bytom — Lotnik Warszawa

Ogniwo Tarnów — Kolejarz Leszno

Spójnia Warszawa — Włókniarz Kraków

Gwardia Lublin — OWKS Bydgoszcz

Gwardia Kielce — Włókniarz Łódź

Stal Sosnowiec — Kolejarz Warszawa.

Kalendarzyk lekkoatletów krakowskich

Bieżący sezon lekkoatletyczny w Krakowie zapowiada się bardzo ciekawie. Poza mistrzostwami w skali powiatowej, wojewódzkiej czy też Rady Okręgowej, na czoło wysuwają się dwie imprezy o charakterze ogólnopolskim, a mianowicie **Akademickie Mistrzostwa Polski, oraz Letnia Spartakiada ZS Gwardia.** Zawody te ściągną napewno tysiące widzów i sympatyków lekkoatletyki na stadiony i dadzą im wiele emocji. Poza tym zawodnicy krakowscy mają dwa wyjazdy na spotkania towarzyskie do Stalinogrodu i Tarnowa. Szczegółowy kalendarzyk zawodów lekkoatletycznych, który podajemy niżej zapozna naszych czytelników dokładnie z imprezami w tej dziedzinie sportu w bieżącym roku na terenie naszego miasta.

KWIECIEŃ

12. IV. Otwarcie sezonu ZS Gwardia i OWKS

26. IV. Biegi Narodowe — I etap.

MAJ

1. V. Dzień sztafet.

10. V. Biegi Narodowe II etap (na szczeblu wojewódzkim).

16.—17. V. Zawody korespondencyjne na terenie całego kraju — I etap (Organizują koła sportowe).

23—24. V. Mistrzostwa powiatowe seniorów(ek) i juniorów(ek).

30—31. V. Mistrzostwa wojewódzkie juniorów i młodzików

CZERWIEC

3—7. VI Akademickie Mistrzostwa P[illegible]

6—7. VI. Mistrzostwa okręgowe ZS Budowlani

6—7. VI. Mistrzostwa okręgc. w ZS Ogniwo

2[illegible] VI Wojewódzkie mistrzostwa w 3 boju kobiet i 5 boju mężczyzn.

LIPIEC

4—5. VII. Lekkoatleci Krakowa wyjeżdżają na spotkanie do Stalinogrodu

11—12. VII. Mistrzostwa wojewódzkie ZS Gwardia

12—17. VII. Spartakiada OWV zorganizowana przez OWKS

SIERPIEŃ

23—30. VIII Letnia Spartakiada ZS Gwardia zorganizowana przez ZG ZS Gwardia

WRZESIEŃ

12—13. IX. Lekkoatleci Krakowa wyjeżdżają na spotkanie do Tarnowa

19—20. IX. Wojewódzkie mistrzostwa w 5 boju kobiet i 10 boju mężczyzn.

PAŹDZIERNIK

3—4. X. Tor przeszkód.

Zawody korespondencyjne II etap

11—18. X. Marsze jesienne

24—25. X. Jesienny bieg na przełaj o mistrzostwo województwa (zakończenie sezonu).

Porażka piłkarzy Ogniwa Tarnów

W dniu wczorajszym rozegrano w Tarnowie dwa spotkania piłki nożnej o mistrzostwo krakowskiej klasy A. W pierwszym meczu Ogniwo Tarnów przegrało z krakowską drużyną Stal Armatura 1:2 (0:1). W drugim spotkaniu piłkarze Unii Tarnów zremisowali ze Startem z Kalwarii Zebrzydowskiej 0:0.

Uroczyste rozpoczęcie sezonu kolarskiego na szosie

W dniu 12 bm. odbędzie się uroczyste rozpoczęcie sezonu kolarskiego na szosie. Zbiórka zawodników w dniu zawodów o godz. 8 na placu Hanki Sawickiej, skąd nastąpi defilada ulicami miasta, a następnie złożenie wieńców na Grobach Żołnierzy Radzieckich i Grobie Nieznanego Żołnierza.

Start wyścigu o godz. 11 z placu Matejki. Trasa wyścigu prowadzi ulicami: Warszawska, Al. 29 Listopada, szosą przelotową (z Nowej Huty) do Krzeszowic i z powrotem.

Uczciwy znalazca

teczki z materiałem prasowym (sportowym), pozostawionej w sobotę, 4 bm., około godz. 15 w tramwaju nr 12 na przystanku końcowym w Bronowicach — proszony jest o zwrot do Redakcji „Piłkarza", ulica Wielopole 1, IV p. lub ulica Bronowicka 82/2 red. T. Sołtykowski.

REDAGUJE KOLEGIUM

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".

Adres Redakcji: Kraków Wielopole 1/IV p. — tel. 543-58

Adres Administracji: Delegatura RSW „Prasa", Kraków Wiślna 2, III p. tel. 558-62, 588 41, 246 86

Biuro Ogłoszeń i Reklam: — Kraków, Rynek Główny 46 — I. p. — tel.: 553 40.

Krakowska Drukarnia Prasowa. — Przedsiębiorstwo Państwowe Kraków, Wielopole 1, tel. 542-52.

M—4—11567

Towarzyskie mecze piłkarskie w kraju

Gwardia W-wa zwycięża w Łodzi

Gwardia - Włókniarz 3:1

ŁODŹ (tel. wł.) Łódź nie mogła narzekać na nadmiar imprez sportowych w okresie świątecznym, gdyż odbyły się tylko dwie, a to mecz piłkarski i doroczny tradycyjny bieg na przełaj o nagrodę przechodnią Rady Głównej ZS. Włókniarz.

W zawodach piłkarskich **Włókniarz zmierzył się ze stołeczną Gwardią, przegrywając 1:3.** Zwycięstwo Gwardii wypadło mniej efektownie, niż by to można wnioskować z wyniku. Wszystkie bramki dla gości padły bowiem w dość przypadkowych okolicznościach, do czego w dużej mierze przyczynił się nerwowo i niepewnie interweniujący bramkarz Włókniarza — Szczurzyński.

Gwardia rozpoczęła grę z wiatrem i pierwszą bramkę zdobyła w 5 min., kiedy to piłka bita z rzutu rożnego przez **Olszowskiego** zatoczyła wielki łuk i **bezpośrednio wpadła do siatki.** W pięć minut później udana akcja łodzian doprowadziła do wyrównania. Bramkę uzyskał **Pilarski** z podania Kokota. Gwardia grająca z wiatrem starała się wykorzystać tą szansę i dalekimi strzałami zatrudniała Szczurzyńskiego. Jeden z takich dalekich wykopów Hachorka — Szczurzyński obronił tak niepewnie, że nadbiegający **Ziętara** zdobył drugą bramkę. Trzecią bramkę dla Gwardii uzyskał w 79 min. **Jazłowiecki** po rzucie wolnym, bitym przez Baszkiewicza.

Zawody sędziował b. dobrze **Brettstein** z Łodzi. Widzów 6 tysięcy.

*

Bieg na przełaj rozegrany na dystansie 7 km wygrał **Szewczyk (Włókniarz)** w czasie 27.47 przed Gorzechowskim (Unia) 29.37,8, Nowakiem (Włókniarz). Zwycięzca biegu — Szewczyk uzyskał przewagi przynajmniej pół kilometra nad pozostałymi i zdobył nagrodę po raz wtóry. Zaznaczyć należy, że w biegu tym startował jeden z najstarszych lekkoatletów Łodzi — Szodula, który biegiem tym rozpoczął 32 rok startu w swej karierze lekkoatletycznej i ma już w swych „kościach" 19 biegów maratońskich.

Rzut karny zadecydował

Ociężale grająca Gwardia przegrywa ze Stalą Sosnowiec 0:1

STAL: Dziurowicz, Masłoń, Musiał, Jachymczyk, Woźnica Muszala, Krajewski, Majewski, Stolarski, Kurzyca, Komoda.
GWARDIA: Jurowicz, Szymeczko, Szczurek, Flanek, Snopkowski, Jędrys (Ślizowski), Jaskowski, (Machowski), Kohut, Kościelny, Rogoza, Mordarski.

Nie ma meczu bez sławki. — Gwardziści rozegrali to spotkanie w spacerowym tempie, nie wysilając się zbytnio. Skutki obfitego tradycyjnie jadłospisu przejawiły się właśnie u gwardzistów w utracie szybkości i zwrotności. Ponieważ zawodnicy Stali nie przewidzieli, że lokale gastronomiczne w Krakowie są w tym dniu zamknięte, byli dużo lżejsi, co całkowicie wyrównało szanse.

Dzięki utracie szybkości gwardziści nadal grali składnie, ale wszerz, a co za tym idzie, mało skutecznie. A ponieważ publiczność piłkarska Krakowa przywykła już do energicznych i szybkich ataków swych pupilów — przyszło najpierw zniecierpliwienie, a w drugiej części gry sympatię swą przerzuciła widownia na drużynę Stali.

W Stali zobaczyliśmy „starych znajomych" — Musiała, Masłonia, Dziurowicza i Krajewskiego, którzy w ubiegłym roku grali w krakowskim OWKS-ie. Po odbyciu służby wojskowej zasilili oni drużynę Stali i stanowią obecnie jej trzon.

Obrona skutecznie rozbijała ataki gospodarzy — nie dopuszczała do strzału z bliska, a resztę załatwiał w ostatniej instancji **dobrze usposobiony Dziurowicz.** Napastnicy Stali rozegrali się dopiero po przerwie i wtedy krótkimi podaniami szybko zdobywali teren i często zagrażali bramce Jurowicza.

Pierwsza połowa gry mija pod znakiem zdecydowanej przewagi gospodarzy. Atakom gwardzistów brak jednak szybkości i zdecydowania, toteż obrońcy Stali raz za razem oddalają niebezpieczeństwo.

Dobre pozycje strzałowe marnują Jaskowski i Kościelny.

Niespodziewanie kontrakcja ataku Stali przynosi sosnowiczanom pełny sukces. **Błąd obrony wykorzystuje Krajewski i przerzuca piłkę do pustej — po wybiegu Jurowicza — bramki. Ratuje ręką Snopkowski.**

Podyktowany rzut karny zamienia Majewski celnym strzałem w jedyną i jak się okazało, zwycięską bramkę.

Za chwilę strzela ostro Rogoza, ale tuż obok słupka. Po ładnym, płynnym ataku próbuje swych zdolności strzałowych Kościelny, ale Dziurowicz jest na stanowisku. Pod koniec pierwszej części gry Majewski ma doskonałą okazję do podwyższenia wyniku, ale z najbliższej odległości strzela w aut.

Po zmianie pól strzały Kurzycy i Majewskiego wyłapuje Jurowicz. Strzela ostro Mordarski, ale piłka trafia w Musiała i wychodzi na róg. Z kolei znowu Majewski sam na sam z Jurowiczem strzela celnie, ale bezskutecznie.

W polu przeważają goście, krótkimi podaniami obgrywają teraz gwardzistów, ale pod bramką zatracają impet i tracą piłkę.

Pod koniec spotkania do głosu dochodzą gwardziści. Strzał Kohuta grzęźnie w rękach Dziurowicza, a za chwilę po ładnym ataku znowu Kohut główkuje, ale piłka przechodzi obok słupka.

Dalszy obstrzał bramki Dziurowicza mija bez rezultatu i sędzia **Wiśniewski** kończy te niezbyt ciekawe zawody. **(A.G.)**

Wawrzusiak tylko raz zmusił Rybickiego do kapitulacji

Ogniwo-Włókniarz 1:0 (1:0)

OGNIWO: Hymczak, Gędłek, Pajor (Dudek), Pawlikowski, Kolasa, Gołąb, Dudoń, Wilczkiewicz (Ostrowski), Radoń, Wawrzusiak.
WŁÓKNIARZ: Rybicki, Jodłowski, Konopelski, Derdziński, Górecki, Feluś, Parpan, Browarski, Nowak, Bożek, Kucharski.

Nikłe, ale tym cenniejsze, że wywalczone w równorzędnej walce — zwycięstwo powinno dobrze wpłynąć na samopoczucie gospodarzy przed dalszymi spotkaniami pierwszej ligi.

Mecz podzielić trzeba na dwa zasadnicze okresy. W pierwszej części gry przewagę dzierżą Włókniarze, a Ogniwo ogranicza się raczej do zaciętej i skutecznej obrony. Kontrakcje dochodzą w tym czasie tylko do pola karnego przeciwnika. Po przerwie sytuacja całkowicie odmieniła się. Gospodarze atakują nieomal bez przerwy i dość często zagrażają bramce Rybickiego, ale na dobry strzał jak zwykle trzeba było czekać. Wypady Włókniarza w tym okresie gry nie są liczne, ale bardzo groźne.

We Włókniarzu dobrze do przerwy pracował atak i Hymczak nie mógł narzekać na brak zatrudnienia. Obrona szybka i twardo wkraczająca popełniła jednak szereg błędów nie wykorzystanych przez gospodarzy. — Mecz na ogół prowadzony był w silnym tempie i należał — ze względu na szybko zmieniające się sytuacje — do ciekawych.

Już w pierwszej minucie Nowak inicjuje ładną ucieczkę, którą z trudem likwiduje Gędłek. Włókniarze ciągle ponawiają swe ataki, odpierane skutecznie przez obronę Ogniwa.

W 13 min Parpan dobrze dośrodkowuje, główkę jednak Nowaka wyłapuje Hymczak. Za chwilę Kucharski marnuje doskonałe podanie Nowaka. W 20 min. ostry strzał Kucharskiego paruje z trudem Hymczak na róg. W następnej minucie ładny przebój Radonia likwiduje Rybicki rzucając mu się pod nogi. Z kolei Nowak ma doskonałą okazję do strzelania bramki, ale pudłuje, a po przeciwnej stronie Rybicki wyjaśnia na przedpolu ciężką sytuację. Końcówka pierwszej części gry należy do Ogniwa. Strzelają Kolasa i Wilczkiewicz — bezskutecznie.

Dopiero w 40 min. płaski z silnego kąta oddany strzał Wawrzusiaka znajduje drogę do siatki.

Po zmianie pól przez 15 min. obserwujemy zmienne ataki likwidowane przez obronę, po czym zdecydowanie już przeważają gospodarze. Ataki ich jednak rzadko kończą się celnym strzałem, mnożą się natomiast rzuty z rogu także niewykorzystane. Jedyne, celne strzały Gołąba i Radonia wyłapuje Rybicki.

W 27 min. Bożek ładnie przechodzi obronę gospodarzy, ale z najbliższej odległości strzela w aut. Za chwilę Hymczak broni daleki strzał Parpana.

W 30 min. celny, ostry strzał Wawrzusiaka Rybicki z trudem przerzuca nad poprzeczką. Wyrazem dalszej przewagi Ogniwa są tylko rzuty z rogu, które mijają bez efektu bramkowego. Jeszcze w 44 min. strzela ładnie z odległości 25 m Radoń, ale piłka przechodzi o centymetry nad poprzeczką.

Rzutów rożnych 9:5 dla Ogniwa.

Sędziował **inż. Pracik.**

(AG)

Ogniwo Wrocław — Budowlani Chorzów 1:0 (1:0)

WROCŁAW (tel. wł.). W towarzyskim spotkaniu piłkarskim wrocławskie Ogniwo pokonało Budowlanych z Chorzowa. Rozstrzygnięcie meczu padło już w pierwszej połowie gry, kiedy to **Karaś w 18 min. zdobył** — jedyną jak się później okazało — bramkę dnia. Mecz oglądało 8 tys. widzów.

Honved zwycięzcą turnieju świątecznego

BUDAPESZT (obsł. wł.). — Drugi dzień turnieju wielkanocnego był o wiele skromniejszy co do ilości bramek. Napastnicy wszystkich czterech drużyn „wystrzelali się" z amunicji piłkarskiej w Wiedniu i zmęczeni niewątpliwie ciężkimi meczami pierwszego dnia i nocną podróżą do Budapesztu raczej oszczędzali się w pojedynkach, dając jednak pokaz gry na wysokim poziomie technicznym i taktycznym. Dobrze spisały się obydwie drużyny wiedeńskie, a uzyskane na gorącym budapeszteńskim terenie wyniki uważać należy za korzystne dla nich.

Honved — Rapid 2:0 (2:0)

Niezasłużona porażka Rapidu, który po pauzie przeważał, dobrze grając w polu, ale z pechem pod bramką Grositsa. Hanappi nie wykorzystał trzech „murowanych" sytuacji, kiedy znajdował się sam na sam z reprezentacyjnym bramkarzem węgierskim. Według przebiegu gry Rapid zasłużył w najgorszym razie na wynik remisowy. Bramki dla Honveda padły: w 11 min. (Kocsis) i w 25 min. (Puskas).

Sędziował wiedeńczyk Roman.

Bastya — Austria 1:1 (1:0)

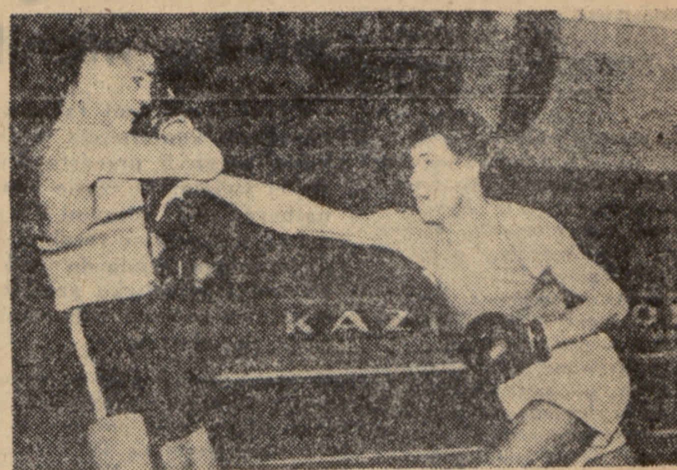
Wynik odpowiada przebiegowi spotkania, w którym Węgrzy byli szybsi i lepsi w grze głową, natomiast Austria zagrała z kolosalną ambicją. W końcowej fazie gry Węgrzy silnie przygnietli, dążąc za wszelką cenę do zdobycia zwycięskiej bramki. Wszelkie jednak ich zakusy rozbijały się o doskonale grające formacje obronne z Kowanzem na czele. Bramki zdobyli: w 39 min. **Palotas** i w 49 min. **Kominek.** Sędzia Jiranek z Wiednia.

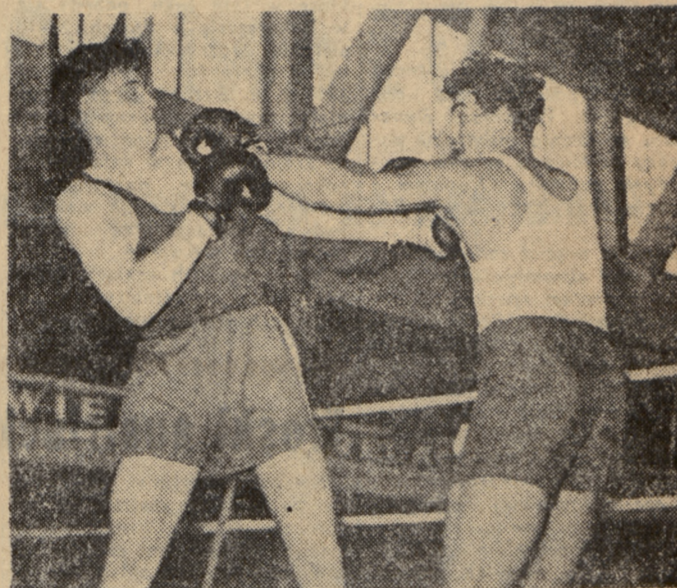
Obydwa spotkania odbyły się na stadionie Dozsa i zgromadziły 45 tys. widzów.

Nieoficjalna tabelka turnieju przedstawia się następująco:

1. **Honved:** 2 gry, 2 zwycięstwa, br. 9:6 — pkt 4.
2. **Rapid:** 2 gry, 1 zw., 1 porażka, br. 5:6 — pkt 2.
3. **Bastya:** 2 gry, 1 porażka, 1 remis, br. 5:6 — pkt 1.
4. **Austria:** 2 gry, 1 porażka, 1 remis, br. 7:8 — pkt 1.

Z ringu poznańskiego





Krakowscy pięściarze spisali się całkiem dobrze podczas rozegranych w ubiegłym tygodniu bokserskich mistrzostw Polski w Poznaniu. Do półfinału zakwalifikowało się 5 reprezentantów Krakowa, a dwóch z nich Czajęcki i Biel walczyli w finale zdobywając tytuły wicemistrzów Polski.

Szczególnie dodatnie wrażenie sprawił pięściarz Ogniwa Czajęcki, będący jedną z największych rewelacji tegorocznych mistrzostw Polski. Zamieszczone powyżej zdjęcia przedstawiają fragmenty z finałowych walk pięściarzy krakowskich. U góry Czajęcki podczas wyprowadzania prostej w walce z Pińskim, u dołu Biel podczas walki z mistrzem Polski Grzelakiem.

Śląscy ligowcy na budowę stadionu wojewódzkiego

Podczas Świąt Wielkanocnych czołowe drużyny ligi województwa stalinogrodzkiego rozegrały cztery spotkania na rzecz budowy sportowego stadionu wojewódzkiego.

5-tego odbyły się dwa mecze. **W Bytomiu Górnik Bytom wygrał 2:0 (0:0) z Ogniwem Bytom.** Spotkanie drugoligowego Górnika z wicemistrzem Polski — Ogniwem było równocześnie derbami lokalnymi Bytomia. Obie drużyny wystąpiły prawie w pełnych składach. Ogniwo jedynie bez Narlocha i Lelonka, a Górnik z rezerwowymi Steinem i Markiewskim. Górnicy wnieśli do gry więcej zapału i woli zwycięstwa, grali twardo, szybko i skutecznie, zwłaszcza po przerwie. W tej fazie mieli lekką przewagę, w wyniku której zdobyli dwie bramki przez **Markiewskiego** w 52 min. i **Furmana** w 70 min.

Ogniwo miało wprawdzie sporo okazji na złagodzenie porażki, jednak jego napastnicy nie potrafili ich wykorzystać. W 77 min. nie wykorzystali nawet przyznanego im rzutu karnego za faul na Trampiszu; Kauder strzelił w ręce Jungowi. Bezsprzecznie najlepszym zawodnikiem na boisku był obrońca **Banisz**, który zaszachował środkową trójkę napadu Ogniwa, a sam raz po raz budował własne akcje ofensywne. Był on współautorem drugiej bramki.

Sędziował **Kuc** z Sosnowca. Widzów 4 tys.

W drugim spotkaniu w Sosnowcu **Stal Sosnowiec przegrała z Budowlanymi Chorzów 0:2 (0:0).**

Mecz ze Stalą posłużył Budowlanym do **wypróbowania swych licznych rezerw. Obiecujący materiał przedstawiają jednak tylko napastnik Szolc oraz bramkarz Skrzypiec.** Pozostali rezerwowi nie dorośli jeszcze do gry w pierwszoligowym zespole. Stal wystawiła **drużynę składającą się w większości z zawodników rezerwowych**, mimo to zagrała jednak dobrze. Budowlani musieli się solidnie napracować, by odnieść zwycięstwo. Po bezbramkowej pierwszej części meczu Budowlani po przerwie mieli inicjatywę i zdobyli dwie bramki: w 50 min. ze strzału **Januszka** i w 85 przez **Muskałę**.

Sędziował Szczur z Sosnowca, widzów 5 tys.

Porażka Unii Chorzów niespodzianką drugiego dnia turnieju

W drugim dniu turnieju padły następujące wyniki:

REPR. BIELSKA — GÓRNIK RADLIN 3:2 (1:2)

Reprezentacja Bielska oparta na zawodnikach Stali Czechowice, Ogniwa oraz KS Bielsko **pokonała Górnika Radlin 3:2 (1:2)** dzięki ofiarniejszej grze całej jedenastki. Bramki w tym spotkaniu zdobyli dla Bielska: **Chrząszcz w 31 min., Nandrala w 36 min. i Waligóra w 77 min.** Dla Górnika bramki strzelili: **Wiśniowski w 6 min. i Szleger w 40 min.**

Sędziował **Nalepa** (Zabrze). Widzów 3 tys.

GÓRNIK ZABRZE — UNIA CHORZÓW 1:0 (0:0)

ZABRZE (tel. wł.). **Mistrz** Polski — Unia Chorzów przegrał w obecności 10 tys. widzów z drużyną ligi wojewódzkiej Górnikiem Zabrze 0:1 (0:0). Unia wystąpiła bez **Brejtera i Alszera.** Brak tych dwóch doskonałych napastników zaciążył w dużym stopniu na wyniku spotkania.

Formacje obronne Unii grały bezbłędnie, o czym świadczy fakt, że pozwoliły szybkim i bramkostrzelnym zawodnikom zabrskim raz tylko ulokować **piłkę w siatce Wyrobka i to w dodatku z rzutu karnego.**

Napad Unii na tle dobrze grających linii defensywnych wypadł blado. W sytuacjach podbramkowych napastnicy Unii byli wręcz bezradni i w czasie całego meczu nie potrafili się zdobyć na żadną składną akcję. W tych warunkach Cieślik zainicjował jedynie kilka indywidualnych wypadów, które pozostały jednak bez rezultatu. W sumie mecz wygrał Górnik zasłużenie. Strzelcem zwycięskiej bramki z rzutu karnego był **Jarczyk w 71 min.**

Sędziował **Nowak.**

Turniej bokserski w Budapeszcie

Budapeszt (obsł. wł.) Dla uczczenia 8 rocznicy oswobodzenia stolicy Węgier przez Armię Radziecką odbył się w Budapeszcie w dniach 3—5 czwórmecz pięściarski z udziałem zawodników **Bułgarii, CSR, NRD i Węgier.** W turnieju tym pierwsze miejsce według kolejności wag zajęli: **Szabo (Węgry), Bolnar (Węgry), Horwath (Węgry), Juhazs (Węgry), Stokazc (Węgry), Deli (Węgry), Torma (CSR), Klahy (Węgry), Niezke (NRD), Studnik (NRD).** Czterech czołowych zawodników węgierskich **Papp, Farkas, Kaposti i Bene** nie startowało.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: CAF, „Stadion", „Zeit im Bild", „Neue Berliner Illustrierte" oraz archiwum własne „Piłkarza".

Na krakowskiej antenie

WESZLIŚMY już w sezon wiosenny. Zrzeszenia Sportowe i koła wykorzystały pierwsze zawody piłkarskie rozgrywane na swoim boisku na uroczystości związane z otwarciem nowego sezonu. W Krakowie uroczystości otwarcia sezonu rozpoczęła Gwardia, a zakończył Włókniarz.

Podczas tej ostatniej uroczystości, która wypadła bardzo okazale — podobnie zresztą jak i organizowane w poprzednim tygodniu, — przemówienie inauguracyjne wygłosiła zasłużona mistrzyni sportu Helena Rakoczy, która znów powróciła do rodzinnego miasta i do rodzinnych barw Włókniarza.

*

PRAWDZIWĄ świąteczną ucztą sportową były dla mieszkańców Wiednia i Budapesztu spotkania piłkarskie pomiędzy czołowymi zespołami obu tych państw: Rapidem i Austrią oraz Honvedem i Bastyą.

Kraków musiał zadowolić się znacznie skromniejszym daniem w postaci spotkań Gwardii z drugoligową Stalą Sosnowiec i Ogniwa z miejscowym Włókniarzem.

Szkoda, że sekcja piłki nożnej nie pomyślała o sprowadzeniu do kraju jakiejś zagranicznej drużyny. Można było skorzystać z tego, że rozgrywki ligi czechosłowackiej rozpoczną się dopiero w maju i sprowadzić jeden z zespołów ligi CSR. Można było również porozumieć się ze związkiem piłkarskim NRD i zaprosić niemiecką drużynę do Krakowa i na Śląsk tj. do najsilniejszych piłkarskich ośrodków kraju.

Kontakty międzynarodowe w piłkarstwie należy podtrzymywać. Są one bowiem najlepszym sprawdzianem postępu naszego piłkarstwa, dopingują krajowe zespoły do poprawnej gry, przyczyniają się do zacieśnienia silniejszych więzów łączących sportowców innych państw ze sportowcami Polski Ludowej.

To jednak było duże zaniedbanie ze strony sekcji piłki nożnej GKKF. Prawda?...

*

NO I KRAKÓW w przyszłym sezonie będzie miał przynajmniej jedną drużynę w pierwszej lidze bokserskiej. Świadczy to o podniesieniu poziomu tej dziedziny sportu w naszym mieście, czego zresztą najlepszym dowodem było zdobycie dwóch tytułów wicemistrzowskich podczas ostatnich pięściarskich mistrzostw Polski przez Czajeckiego i Biela oraz zajęcie w punktacji drużynowej czwartego miejsca. Za tydzień będziemy świadkami nadzwyczaj ciekawego spotkania finałowego o wejście do pierwszej ligi pomiędzy Gwardią a OWKS-em. Sala, w której odbywać się będą zawody na pewno wypełniona będzie do ostatniego miejsca. Możeby jednak organizator, (którym jest OWKS) porozumiał się z Gwardią i zorganizował ten atrakcyjny mecz w dużej hali Gwardii, która pomieści znacznie więcej widzów niż sala przy ul. Zwierzynieckiej. Tylko maleńka uwaga: nie rozpoczynajcie tego spotkania późnym wieczorem. Każdy z kilku tysięcy widzów obecnych na zawodach chciałby wrócić na kolację jeszcze przed północą. Ot, najlepiej wyznaczyć początek meczu zaraz po zakończeniu „derbów" piłkarskich Gwardia — Ogniwo.

IV Światowe Igrzyska Młodzieży w Bukareszcie

wielką manifestacją w obronie pokoju

Przed tygodniem zakończyła się w Wiedniu międzynarodowa konferencja w Obronie Praw Młodzieży, na którą przybyli przedstawiciele 71 krajów z wszystkich części świata. W czasie konferencji obradowano nad najbardziej żywotnymi dla młodego pokolenia problemami, uchwalając rezolucję, w której wzywa się młodzież całego świata do walki o jej słuszne postulaty, do walki przeciwko groźbie nowej wojny i przeciwko wszelkim próbom zdławienia dążeń ludów do niezawisłości narodowej.

W czasie konferencji w rozmowach poszczególnych delegatów wiele uwagi **poświęcono także zbliżającym się IV Światowym Igrzyskom Młodzieży, które w tym roku odbędą się w Bukareszcie w dniach 2—16 sierpnia.** Igrzyska te, podobnie jak i poprzednie rozegrane w 1951 r. w Berlinie będą wspaniałą rewią najlepszych sportowców spośród młodzieży wielu krajów, która w szlachetnej, pokojowej walce na bieżniach, boiskach i pływalniach walczyć będzie o zaszczytne miano najlepszych w świecie.

We wszystkich krajach, które zamierzają uczestniczyć w Igrzyskach trwają już intensywne przygotowania. Powołane zostały Komitety Narodowe, które zajmują się szczegółowo wszelkimi problemami związanymi z tą największą imprezą tegorocznego sezonu letniego.

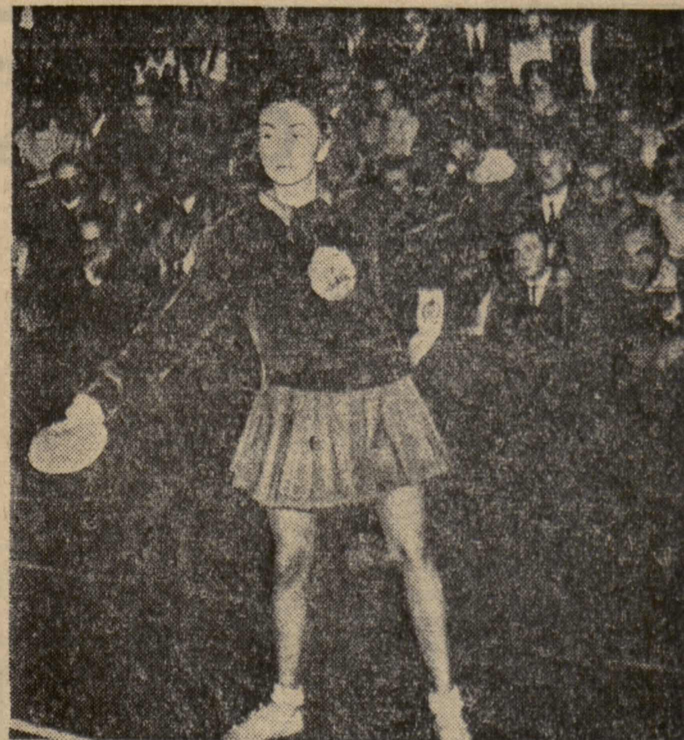
Najwięcej pracy mają oczywiście Rumuni, którzy starają się pod względem organizacyjnym jak najlepiej przygotować Igrzyska, program których w porównaniu z mistrzostwami 1951 r. w Berlinie uległ znacznemu rozszerzeniu. **Igrzyska w Bukareszcie obejmą bowiem takie konkurencje jak: lekkoatletyka, gimnastyka, pływanie, piłka wodna, wioślarstwo, boks, zapasy, podnoszenie ciężarów, kolarstwo, piłka nożna, szczypiorniak, siatkówka, koszykówka, strzelectwo, tenis, szermierka i tenis stołowy.**

Prasa zagraniczna poświęca przygotowaniom do Igrzysk wiele uwagi. Piszą o tym Niemcy, Czechosłowacy, Węgrzy i Rumuni. Jak do tej pory daje się jednak zaobserwować **słabe zainteresowanie Igrzyskami ze strony naszych władz sportowych.** A przecież czasu jest stosunkowo niewiele — a pracy dużo. Igrzyska winny zmobilizować wszystkich polskich młodych sportowców do wytężenia swych sił, aby wyniki uzyskane w Bukareszcie nie były gorsze od naszych wyników w Berlinie. Przygotowania do Igrzysk należy przy tym wykorzystać do dalszej popularyzacji sportu i kultury fizycznej, zwłaszcza wśród młodzieży a to przez organizowanie szeregu imprez eliminacyjnych, których zwycięzcy mieliby następnie prawo ubiegać się o wyjazd do Bukaresztu.

Na momenty te należy zwrócić uwagę już od samego początku rozpoczęcia przygotowań w których duży ciężar położyć trzeba także na polityczno-wychowawczą stronę pracy.

Wielka rola w należytym przygotowaniu naszych reprezentantów, tak pod względem sportowym jak i ideologicznym **przypada obok GKKF Związkowi Młodzieży Polskiej, który powinien zająć się tym problemem z odpowiednią do jego wagi troską.**

Najlepsza ping-pongistka świata



W zakończonych przed kilkoma dniami w Bukareszcie mistrzostwach świata w tenisie stołowym ping-pongiści państw demokracji ludowej: **Węgier, Rumunii i Czechosłowacji jeszcze raz potwierdzili swą wysoką klasę, zdobywając na 7 rozegranych konkurencji 6 tytułów mistrzowskich.**

Najlepszymi zawodnikami byli: **Rumunka Rozeanu i Węgier Sido — mistrzowie w grach pojedynczych. Rozeanu oprócz tytułu mistrzyni świata w grze pojedynczej, który zdobyła już po raz czwarty z rzędu, uzyskała tytuły mistrzowskie w grze podwójnej kobiet (wraz z Węgierką Farkas) oraz w grze mieszanej (z Sido). Rozeanu była główną autorką zwycięstwa Rumunek w konkurencji drużynowej. Na zdjęciu najlepsza ping-pongistka świata Angelica Rozeanu.**

Troski austriackiego piłkarstwa

Niezbyt pomyślnie rozpoczął się dla piłkarzy austriackich tegoroczny sezon. Wprawdzie w meczu z Niemcami zachodnimi w Kolonii uzyskali oni wynik remisowy, będący dla nich sukcesem, ale w parę dni później ponieśli wysoką porażkę w Dublinie, przegrywając z reprezentacją zawodowców Irlandii.

Znawców piłkarstwa austriackiego fakty te nie dziwią. Jeszcze bowiem na długo przed rozpoczęciem sezonu, sportowa prasa austriacka wiele uwagi poświęcała obniżającemu się poziomowi czołowych drużyn piłkarskich kraju, który nie tak dawno należał przecież do potęg futbolu. Szczególnie wiele wrzawy wywołała daleka, zamorska podróż wiedeńskiego Rapidu, którego tournée po Ameryce Południowej bynajmniej nie przysporzyło sławy austriackim piłkarzom.

Opinia publiczna analizowała przyczyny niepowodzeń wiedeńczyków, znajdując główny powód w tym, że piłkarze w Austrii to obecnie prawie wyłącznie zawodowcy lub pół-zawodowcy. Miast zostawić im konieczny przecież dla zawodników okres zimowej przerwy dla odpoczynku i odprężenia, zmusza się piłkarzy do dalekich wyjazdów, zasadniczym celem których jest nabicie kieszeni zarządów poszczególnych klubów.

Sławy piłkarstwa austriackiego niejednokrotnie wyrastały, podobnie jak i zresztą na całym świecie z chłopców, którzy zaczynali od kopania szmacianki. Tymczasem obecnie w Wiedniu nie ma miejsc, na których młodzież mogłaby zdobywać początki wiedzy piłkarskiej. Kluby gnębione są wysokimi podatkami, mało przeto uwagi zwracają na szkolenie i wychowywanie młodych rezerw — i oto inny powód upadku austriackiego piłkarstwa. A bez dobrych rezerw trudno marzyć o dobrych wynikach.

Dużą rolę w wytwarzaniu niekorzystnych dla rozwoju piłkarstwa okoliczności grają także nieporozumienia i fermenty istniejące pomiędzy poszczególnymi klubami austriackimi na tle wykupywania wybijających się zawodników przez trzy najbogatsze kluby wiedeńskie: Austrię, Viennę i Rapid. Nic dziwnego, że w tych warunkach Austriacy wzdychają do stosunków, jakie panują w krajach demokracji ludowej, gdzie piłkarze pozostali amatorami.

24 godziny na boiskach świata

Drużyna koszykówki męskiej Dynamo Bukareszt bawi na tournee w Bułgarii. **W meczu z drużyną „Akademik" w Plovdiv zwyciężyli Rumuni 70:52.**

*

W Leningradzie na Wszechzwiązkowych Zawodach Lekkoatletycznych Młodzieży **17-letnia Kossowa pobiła rekord ZSRR juniorek w skoku wzwyż, uzyskując 165 cm.** Wynik ten jest również lepszy od rekordu Czudiny w hali.

*

Pod znakiem zwycięstw faworytów przeszły rozegrane ostatnio spotkania o mistrzostwo ligi austriackiej. Przodownik tabeli — **Austria pokonała zdecydowanie LASK 3:0 (2:0), Vienna wygrała z FC Wien 3:0 (1:0) a jedynie Sturm Graz niespodziewanie zremisował z Moedling 1:1 (0:1).**

W mistrzostwach **prowadzi nadal Austria mając na 17 gier 32 pkt.** przed Wackerem — 28 pkt., Rapidem 27 pkt., Vienna 26 pkt. i GAK — 18 pkt.

*

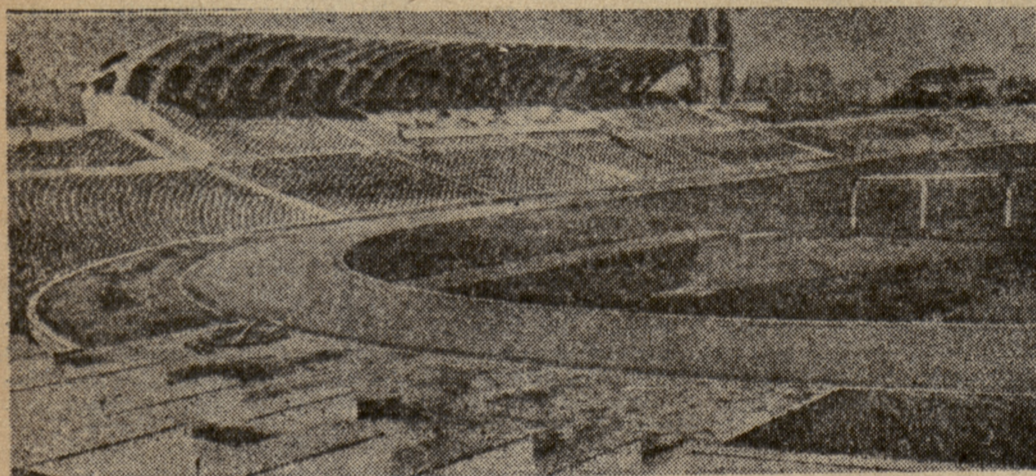
Duński Związek Piłki Nożnej obchodził będzie 29 kwietnia br. jubileusz 50-lecia istnienia. W związku z jubileuszem przewiduje się zorganizowanie szeregu międzynarodowych imprez piłkarskich z których najważniejsza będzie międzymiastowy mecz **Kopenhaga — Wiedeń,** jaki rozegrany zostanie w Kopenhadze.

*

W rozegranych ostatnio meczach piłkarskich o mistrzostwo Ameryki Południowej **Brazylia pokonała Ekwador 2:0 a Paragwaj zremisował z reprezentacją Urugwaju 2:2.**

Nowy stadion w Sofii

Ostatnio oddano do użytku piękny reprezentacyjny stadion w Sofii, który może pomieścić ponad 50.000 widzów. Na zdjęciu nowy stadion w Sofii.



Jerzy Orlewski

Wiosenny start

(Dokończenie)

Górnik ujrzał skurcz, w którym stężały rysy oblicza biegacza, znamionując granicę wysiłku.

Padli w ułamkach sekund na taśmę.

Otoczył ich tłum.

Utonęli pośród rozkrzyczanych twarzy, usiłując daremnie przedostać się do szatni. Setki rąk dotykało ich ramion, setki ust składało gratulacje.

— Vive la Pologne! — rzucił ktoś okrzyk, który podchwycił tłum.

Janek Kozicki wypłynął w górę na ramionach robotników. Mocne ręce wyrzuciły go w powietrze. Opadając na las rąk młody Polak zaczerpnął w płuca powietrza.

— Vive la France! — zakrzyknął.

— Niech żyje! — powtórzył okrzyk młodego polskiego górnika z Ostricourt wielotysięczny tłum nie milknącym echem.

*

Pół godziny po biegu Janek Kozicki opuścił szatnię.

Nie ochłonął jeszcze z przeżytej emocji. W uszach dźwięczał mu okrzyk tłumu. Trzaski aparatów fotoreporterów, pytania dziennikarzy, gratulacje — splotły się w barwny film niezatartych wrażeń.

Przystanął u krawędzi chodnika.

Centralny cross w międzynarodowej obsadzie miał się odbyć dopiero za pół godziny. Na hipodromie kończył się ostatni bieg młodzieży.

Janek rzucił okiem na pobliski kiosk z owocami i w jego stronę skierował kroki.

— Allo monsieur!

Drogę młodzieńca zaszedł nagle wysoki szczupły mężczyzna lat około trzydziestu pięciu. Nosił modną kurtkę z kapuzą, jasne kanarkowe spodnie i amerykańskie obuwie. Spod szerokiego ronda płaskiego kapelusza patrzyła na Janka para badawczych oczu w oprawie rogowych okularów. Dobrze zrobiony uśmiech rozchylał wąskie usta obcego pod cienką linią czernionych wąsów.

— Pozwoli pan złożyć sobie gratulacje z powodu tak pięknego sukcesu... — rzekł elegant i szczupła jego dłoń wysunęła się w kierunku sportowca.

— Dziękuję... — rzekł Janek i spojrzał na złoty zegarek, który błysnął na przegubie ręki rozmówcy.

— To było zwycięstwo w porywającym stylu! — kontynuował mężczyzna.

Janek przystanął przed owocarnią i zawahał się.

Początkowo sądził, że ma do czynienia z dziennikarzem, który zamierzał zrobić z nim wywiad. Jednak wygląd nieznajomego i obce brzmienie jego francuszczyzny wzbudziły w Kozickim podejrzliwość.

Zażądał w kiosku pomarańczy, a do towarzyszącego mu mężczyzny powiedział.

— Mam mało czasu! Chcę zobaczyć radzieckich zawodników przed biegiem, a centralny cross zacznie się niebawem!

— Nie zamierzam przeszkadzać! — ożywił się nieznajomy. — Chętnie wszakże zadałbym panu pewne pytanie.

— Jednak dziennikarz! — pomyślał Kozicki i usiadł przy stoliku pod efektownym parasolem w kształcie muchomora.

— Pan wybaczy — zaczął obcy — że zajmę mu chwilkę czasu, ale sportowa przyszłość pana kazała mi zdecydować się na tę rozmowę.

Janek słuchał w milczeniu, przeżuwając miąższ pomarańczy.

— Sądzę, że jeszcze w bieżącym sezonie, a najdalej na przyszły rok błyśnie pan dobrymi rezultatami... Niech się pan nie uśmiecha! — dodał szybciej zauważywszy wyrażającą wątpliwość reakcję sportowca. — Znam się na lekkoatletyce! I właśnie ta pewność, że może pan zrobić karierę, sprowokowała mnie do pewnej propozycji.

Spojrzał uważnie na Kozickiego, ale przenikliwy jego wzrok nie mógł przewiercić się przez maskę spokoju, oblekającą twarz sportowca.

— Pan jest talentem! — kontynuował — który potrzebuje opieki, aby sięgnąć po laury! Czeka pana sława i bogactwo, ale nie w Ostricourt!

Intruzowi wydało się, że dojrzał w twarzy młodzieńca cień wahania.

Z napięciem przyglądał się Kozickiemu. Milczenie górnika zaczęło go niepokoić. Nie przypuszczał, aby jego propozycja, której nie dopowiedział mogła być przedmiotem sceptycznych rozważań.

Przez umysł spokojnego na pozór sportowca przewalała się gwałtowna burza. Jak na ekranie przebiegały szybko po sobie obrazy. Wyniszczona postać ojca, który stracił zdrowie w dwudziestopięcioletniej ciężkiej pracy we francuskiej kopalni węgla. Śmierć na gruźlicę nieodżałowanej matki. Własna przedwczesna praca na kopalni...

Lecz na ponętny miraż, wyglądający spoza starannie dobranych słów rozmówcy, padł obraz towarzyszy na kopalni, którzy przeciw zwolnieniu Janka protestowali porzuceniem pracy.

— Oto moje nazwisko! — rzekł obcy, gdy milczenie przedłużało się. — Jeżeli wspomni pan kiedy naszą dzisiejszą rozmowę, proszę zgłosić się pod ten adres!

Położył wąski bilecik przed milczącym młodzieńcem.

— Decyzja jest tylko jedna! — odpowiedział nagle Janek.

Nie czytając treści biletu, ujął w dłonie biały kartonik i podarł go wolno na drobne kawałki przed oczami osłupiałego cudzoziemca.

KONIEC